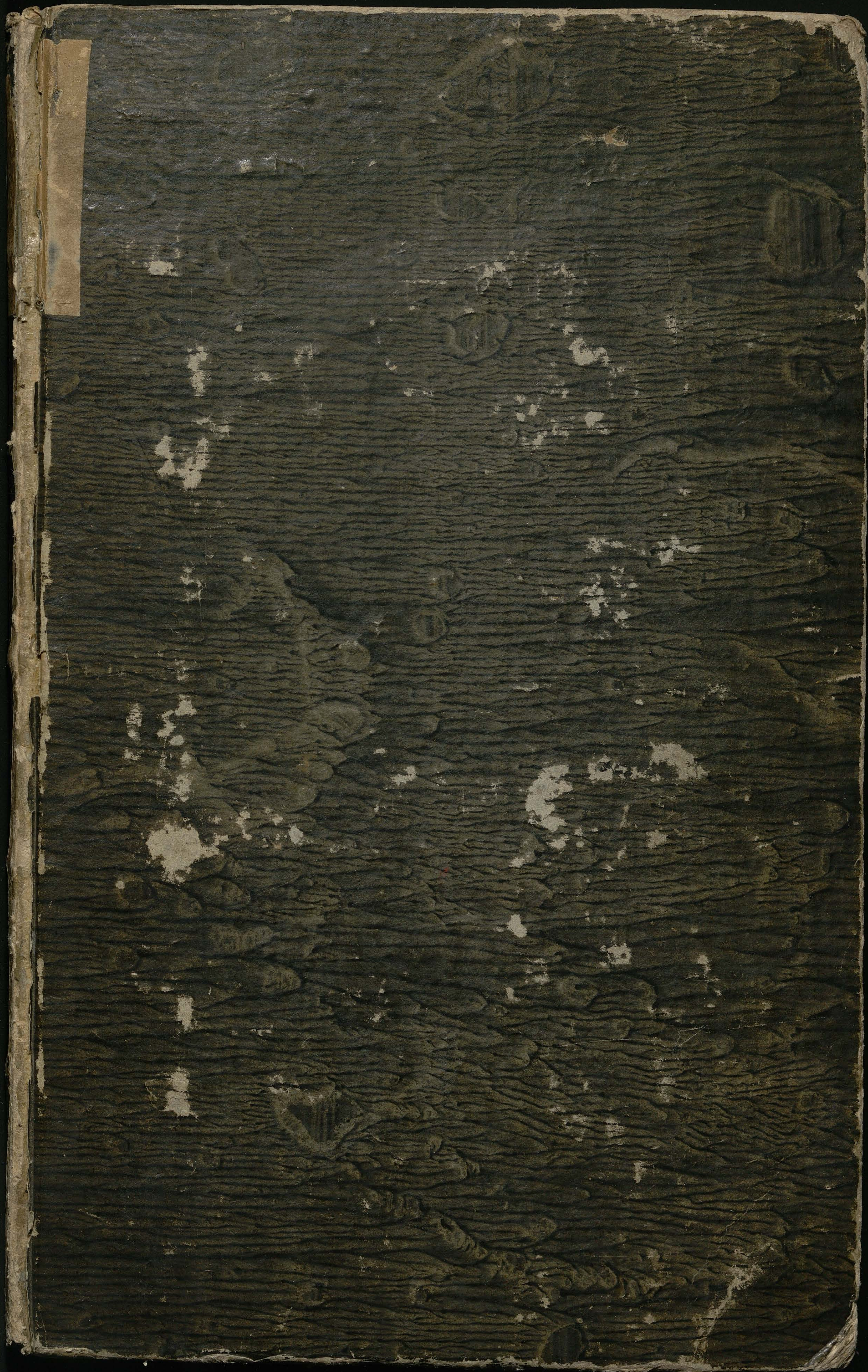



V
B
J
C
8957

GŁOS
JASNIE WIELMOZNEGO
MAŁACHOWSKIEGO
PODKANCLERZEGO KORONNEGO
w Izbie Senatorskiey Dnia 24. Października 1786.
MIANY.

NAYIAŚNIEYSZY KRÓLU PANIE MOY MIŁOŚCIWY
PRZEŚWIETNE ZGROMADZONE RZECZY-POSPOLITEY STANY.

POwołany wyborem łaskawym W. K. Mci Pana Miłłe i Prześwietnych Stanow do Rady przy Boku Jego Nieustaiącey, a tam z Urzędu Prezyduiąc w Departamencie Spraw Cudzoziemskich, znam obowiązkiem moim na Wniesienia godnych i gorliwych o Losy Wspoł-Ziomkow, o Losy Wspoł-Braci pozostałych w Domach Posłow, te dla wiadomości Prześwietnych Stanow z Urzędu dać rzeczy obiaśnienie.

Ktoż nie wyzna? że dolegliwości Mieszkańcow zmnieyszać, onym zapobiegać, iest naypierwszym obowiązkiem Magistratur i Urzędow? Nikt mowię nie zaprzecza, że ta staranność nayszczegolniey należy się, od tey Magistratury, ktora utworzoną została w tym naybardziey celu, aby między Seymami skuteczniey w nawalnieyszych rzeczach temu zaradzać mogła.

Nie przestanę Ja i w Duszy moiey wielbić, i w tey Prześwietney zgromadzonych Rzeczypltey Stanow Publiczności, nieść pełtne wystawienia troskliwey gorliwości, wynurzać one tym, ktorzy umieią dzielić niedole i troski Wspoł-Ziomkow, ktorzy do Wspoł-Seymuiących kołaczą o pomoc dla uciśnionych, chybaby nieumiał zażywać tego Powietrza, ktorego mu Wszechmocna dozwala używać Opatrzność, ktoryby niechciał bydź uczestnikiem cierpiącey niedoli Obywatelow i Ziemian, Obywatelow mowię Woiewodztw Kiiowskiego i Bracławskiego uciemiężonych od Woyska Zagranicznego.

Lecz abym i na czas naykrotszy nie zostawiał winy opieszałości w tey mierze Departamentu Spraw Cudzoziemskich, w krot-

kości słow słodkim dla mnie znam obowiązkiem uwiadomić Prześwietne zgromadzone Stany, że Departament ten = troskliwym Krola a Pana staraniom dopomagaiąc, nieubliżył zabiegow w tych miarach, iakie mu się zdawały nayskutecznieysze.

Czynił Departament Spraw Cudzoziemskich to, co mu przepisane Władzy dozwalały granice, zaświadczaią nietylko tu podawane, ale i dla większego zapewnienia *per Copiam* przesyłane do JP. Debolego Ministra Rezyduiącego w Peterzburgu Notty, z ktorych po nieskuteczności dwoch dawniey podanych, iedna pod datą Dnia 3. Marca Roku teraźnieyszego podana, Ministerio w Peterzburgu, iak nayuroczyściey dopraszała się o Ewakuacyą Woysk Rossyiskich z Państw Rzeczypospolitey. Był Interess ten traktowany na szesnastu Sessyach Rady, na czterech konferencyach, uczy Protokuł Departamentu Spraw Cudzoziemskich.

Ze zaś Departament tenże w świeżey miał zawsze pamięci obowiązek szukania ulgi i innym niedolom Kraiowym, że nietępił ochoty do dalszych zabiegow, mniey czasem odpowiadaiący pracom Sukcess, zaświadczaią oddane umocowanym od Stanow Examinatorom Protokuły, o czym są obszerniey Prześwietne Stany zainformowane w Relacyi J. W. J. X. Biskupa Chełmskiego, do ktorey ia się referuię.

Jeżeli dziś Seymuiącym Rzeczy-Pospolitey Stanom zdaie się w traktowaniu tego Interessu inny skutecznieyszy sposob: zna Departament wyższość tey dziś Władzy, zna każdy z Nas składaiących ten Departament, że winien się i z czynow swoich Stanom Rzeczypltey sprawiać, i to wykonywać co Jemu będzie zlecono, oczekuie i oczekiwać będzie wyrokow dalszych.

Sam zaś skład Departamentu zna obręby swoiey mocy zacieśnione.

Ciągiem lat, pasmem nieszczęścia snuły Oyczyzny Naszey niedołężny wigoru stan, a coraz się prawie naginaiący, iest i był, a podobno i będzie przyczyną nieskuteczności w traktowaniu z mocnieyszemi od Nas Sąsiady.

Pracuiącym *subalterne*, z miłą dla wewnętrznego uczucia satysfakcyą temi kończyć przychodzi Justyfikacyą słowy:

Ze bene voluisse sat Nobis erat.



---

w Drukarni Piotra DUFOUR Konsyliarza Nadwornego J. K. Mci. Dyrektora Drukarni Korpusu Kadetow, Uprzywileiowanego na Awizki, czyli Doniesienia *Tygodniowe.*


Biblioteka Jagiellońska
stdr0024205

